Nr. 11. Kraków, 14 Marca 1902. Rok XIX.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24 halerze**.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora. Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

W sprawie przemysłu cukrowniczego.

Skreślił Prof. Dr. STEFAN PAWLIK.

I.

W zakończeniu swej cennej pracy *) p. t. „Przemysł cukrowniczy w Galicyi“ pisze Dr. T. Rutowski: „wcale też nie grozi cukrownictwu europejskiemu zaprowadzenie cła od cukru w Anglii...“ a dalej: „W Anglii w kwestyi cukrownictwa decyduje dziś już tylko konsument“. Twierdzenie powyższe nie było należycie uzasadnionem. Dr. Rutowski nie uwzględnił bowiem w swej pracy możliwości konkurencyi cukru buraczanego z cukrem trzcinowym kolonialnym, a nadto możliwości uprawy buraka cukrowego w innych częściach świata. W ostatnich kilkunastu latach te dwa przez nas wspomniane czynniki wystąpiły z całą intenzywnością do walki z produkcyą cukru w Europie — która to produkcya nawiasem mówiąc ochraniana przez rządy europejskie — doszła w tymże czasie do ogromnego rozwoju. I prawdopodobnie byłoby przesilenie w cukrownictwie, wywołane hyperprodukcyą cukru, wpłynęło na upadek mniej silnych przedsiębiorstw, na pewne ograniczenie uprawy buraków cukrowych w krajach europejskich i t. p., aż wreszcie nastąpiłaby ponownie sztucznie utrzymywana równowaga...

Zapowiedziana międzynarodowa konferencya cukrowa w Brukseli przyszła nareszcie do skutku, a wieści z niej odbiły się silnem echem, przedewszystkiem w środkowej Europie. I nie dziw, że sprawa cukrowa weszła w ogólną dyskusyę, gdyż dotyczy ona nietylko interesów rolnictwa, ale i bytu tysięcy robotników pracujących na roli i w różnych przemysłach, będących w związku z rozwojem cukrownictwa poszczególnych państw i krajów. Anglia oświadcza się przeciwko premiom exportowym, przyznawanym przez państwa kontynentalne, nadto żąda obniżki cła na dowóz cukru na 5 franków. *) Jeśli warunki te nie będą uwzględnione — Anglia nałoży cło karne na cukier kontynentalny. Dlaczego Anglia to czyni łatwo wytłómaczyć; po pierwsze chce wejść w ściślejszy stosunek z koloniami do niej przynależnymi, w których panują również niepomyślne warunki produkcyi cukru trzcinowego; po drugie, chce koloniom wynagrodzić za pomoc w wojnie południowo-afrykańskiej; po trzecie (z ceł karnych) chce zasilić skarb państwa nadwerężony wydatkami na prowadzenie wojny z Boerami, krótko mówiąc, klęski na polu bitwy, chce Anglia powetować wojną ekonomiczną, zwróconą przedewszystkiem przeciw niemieckiemu i austryackiemu przemysłowi cukrowniczemu.

*) Rocznik statyst. przemysłu i handlu krajowego. R. 1. zesz. II. Lwów 1885.

Kwestya cukru kolonialnego zajmowała Anglików już szereg lat **) — żądania ich na konferencyi cukrowej w Brukseli opierają się na studyach przeprowadzanych przez specyalne komisye delegowane z ramienia rządu angielskiego do ścisłego zbadania stosunków produkcyi cukru trzcinowego na miejscu w koloniach przynależnych do Anglii. Kilka wyjątków i cyfr tej *West Indian Royal Commission* podajemy poniżej, celem objaśnienia. Na wyspie *Barbados* (Małe Antylle) obejmującej 430 mil □ istniało 500 fabryk cukru trzcinowego, które wyprodukowały w r. 1894 ogółem 65.232 tonn cukru. Od tego czasu produkcya malała; stwierdzono złe stosunki produkcyi, źle pourządzane fabryki, za małe, za wysoko odłużone, a ceny cukru były stale poniżej kosztów produkcyi. Na wyspie *Trinidad* wynosiły koszta produkcyi cukru za tonnę 11 funt. szterlingów, a cena targowa wynosiła zaledwie 9.15 f. szt. W *Demarara* było w 1895 r. 64 fabryk cukru, których plantacye obejmowały 68.000 akrów ***), podczas gdy w 1891 r. wynosiły 78.777 akrów. Były to małe fabryczki jak stwierdza poniższe zestawienie plantacyj do nich przynależnych. I tak było 4 fabryk o 2000 — 3000 akrów
5 „ od 1500 — 2000 „
18 „ od 1000 — 1500 „
a plantacye reszty fabryk wynosiły poniżej 1000 akrów.

W Demarara za tonnę trzciny cukrowej płaci fabryka 12 szylingów, 14 tonn trzciny wydaje 1 tonnę cukru; z 1

*) Cło na cukier dowożony do monarchii Austro-węgierskiej wynosi 11 złr. w złocie.

**) Dzięki uprzejmości Szan. kolegi Dra M. Raciborskiego i wyjaśnień z Jego strony uzyskanych mogę Szan. Czytelnikom podać szczegóły, odnoszące się do historyi obecnej „cukrowej sprawy“ — a nadto korzystać z holenderskich publikacyi, zwłaszcza: H. C. Prinsen Geerligs. De toestand der rietsuikerindustrie in de verschillende productielanden.

***) 1 acre = 40.4678 a.

akra zbiera producent 25 tonn trzciny, czyli z 1 bouw 690 pikol*) trzciny o 7% cukru czyli z 1 bouw 50 pikol cukru.

Koszta produkcyi 1 tonny cukru wynosiły w r. 1895:

Trzcina cukrowa	8 f. szt.	8 szyll.
Koszta fabrykacyi	3 „	2 „
Odpisy, reperacye i t. d. . . .	2 „	— „
Opakowanie, transport i t. d. . .	— „	10 „
Razem . . .	14 f. szt.	— szyll.
Potrąciwszy wartość syropu . .	1 „	1 „

wynoszą koszta produkcyi 1 tonny cukru 12 f. szt. 19 szyll. czyli za pikol 9.45 holenderskich florenów.

Przypatrzmy się porównawczemu kosztowi produkcyi 1 pikol cukru trzcinowego w różnych krajach, które podaje H. C. Prinsen Geerligs w cytowanej przez nas publikacyi:**)

A. W krajach o monecie złotej:

	Wyspy Sandwich (Hawai)	Jawa	Wschod. półn. Australia (Quensland)	Egipt	Barbados	Trinidad	Demarara	Francuskie Antylle	Stany Zjednoczone Ameryki p.
Cena surowego materyału . . .	—	3·65	4·39	4·83	—	—	—	—	10·75
Koszta fabrykacyi	—	1·90	1·—	1·24	—	—	—	—	2·82 (łącznie z następną pozycją)
Różne inne wydatki	—	0·75	1·—	0·90	—	—	—	—	
Ogółem koszta produkcyi 1 p. cukru	6·00	6·30	6·39	6·97	7·12	8·03	9·45	10·47	13·82

Zastrzegając się co do zupełnej prawdziwości zestawionych powyżej liczb, których nie możemy skontrolować i przy-

*) Dla objaśnienia: 1 pikol = 61.7613 kg.; 1 bouw = 7096.49 m. kwadr.
1 tonna = 16 pikol = 988.181 kg.;
1 hol. flor. = 84.483 krajc. (al pari);

**) Ibid. str. 39.

B. W krajach o srebrnej monecie:

	Filipiny	Mauritius	Rep. Argentyńska	Japonia	Brazylia
Cena surowego materyału	—	5·90	8·68	—	—
Koszta fabrykacyi i różne wydatki .	—	0·76	4·34	—	—
Ogółem koszta produkcyi 1 pikol cukru . . .	—	—	—	od 9·70	
	5·00	6·66	12·96	do 12·30	16·32

jąwszy je jako zbliżone do prawdy, zauważyć musimy już na pierwszy rzut oka znaczne bardzo różnice w kosztach produkcyi 1 pikol cukru; najważniejszą pozycyą jest wydatek na trzcinę cukrową i tu ważną rolę odgrywa klimat, możność otrzymania wody, nawozy pomocnicze i stosunki robotnicze. Najtaniej produkuje trzcinę cukrową Jawa — to też nie dziw, że wyspa ta w ostatnich latach w produkcyi cukru wybija się na pierwszy plan. Cukier jawański wywieziony w roku 1899/900 do Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki wynosił 33% z całego dowozu!*) Na 1,738.647 dowiezionych tonn dostarczyła Jawa 572.539. Rząd holenderski spostrzegłszy nagły wzrost produkcyi trzciny cukrowej na Jawie wydał ograniczenia, odnoszące się do rozmiarów uprawy tej rośliny — a motywami była obawa głodu u krajowców. Wskutek bowiem coraz większej uprawy trzciny i łatwego zarobku miejscowej ludności — byłaby uprawa ryżu zaniedbaną, a że trzcina cukrowa działa osuszająco na grunta, więc i z tego względu kultura ryżu miała groźnego konkurenta. W r. 1899 ma Jawa 185 fabryk cukru, urządzonych według wymagań nowoczesnej techniki. Do r. 1891 dostarczano fabrykom trzcinę, za

*) Archief voor de Java-suikerindustrie. 9-de Jaargang. 1 Februari 1901. Str. 141. (2-tygodnik pismo nankowe drukowane w Sverabaia).

Za końmi na Wołyń i Ukrainę.

Napisał

Stefan Bojanowski.

(Ciąg dalszy).

Do roku 1803 księgi stada nie były tak dokładnie prowadzone, aby można mieć jasny obraz systematycznego podnoszenia hodowli w kierunku krwi arabskiej przez sprowadzanie reproduktorów lub matek wschodnich — tradycya tylko i wzmianki w rodowodach przechowały następujące nazwiska arabskich i wschodnich ogierów, które w stadzie wybitniejszą odegrały rolę: siwy »Alepczuk«, gniady »Kutuzof«, dropiaty »Aga«, kasztanowaty »Stambuł«, jasno-siwy »Stary Arab«, gniady »Płatów«, biały »Pers«, karogniady »Mysyr«, biały »Chocim«, gniady »Milade« i »Tysiącznik«, przyprowadzony z Arabii przez koniuszego ks. Eustachego Sanguszki — Tomasza Moszyńskiego.

Od roku 1803 historya stada jest systematycznie prowadzoną, a przedewszystkiem jasno uwidocznioną jest lista funkcyonujących w stadzie reproduktorów; i tak między innymi dostaje się do stada w r. 1815 wywodowy arab »Mameluk« sprowadzony z Arabii do Tulczyna przez Szczęsnego Potockiego i od tegoż odkupiony.

Koniuszy hr. Potockiego z Tulczyna, Obodyński przyprowadził znaczną partyę koni arabskich ze Wschodu i umieścił je w Dżugastrze na Podolu, a od niego dostaje się do białocerkiewskiego stada od r. 1817 do 1820 siedmnaście wschodnich ogierów, z których jasnokasztanowaty »Bej«, gniady »Soliman«, kupiony za 1000 dukatów, kasztanowaty »Ali«, brudnokasztanowaty »Effendi«, skarogniady »Mahmud«, biały »Beduin« i jasno-siwy »Tamerlan« dobre po sobie pozostawiły nazwisko.

W roku 1820 sprowadzono przez Wróblewskiego wprost z Arabii do Białejcerkwi jasno-gniadego »Kalifa«; przez Molendę w r. 1821 gniadego »Neżdi«, złotogniadego »Baszę«, w r. 1822 kasztanowatego »Agę«. W r. 1823 kupiono od księcia Ipsylanti białego »Greczyna«; około roku 1829 dostaje się do stada biały »Woźna«, odkupiony od hr. Wacława Rzewuskiego, a sprowadzony przez tegoż wprost z Arabii. Między sprowadzonymi od 1830—1838 r. ogierami odznaczyły się przedewszystkiem dwa t. j. perłowy »Madatow« ze stada ks. Madatowa i siwy »Wernet«, który pozostawił pokolenie najdzielniejszych białocerkiewskich koni. W roku 1840 kupiono od ks. Paszkiewicza siwego »Araxa«, którego książe dostał w podarunku od Szacha perskiego; Arax to ojciec znanego później na Ukrainie siwego ogiera »Kanarisa«, urodzonego w r. 1847 w stadzie hr. Branickich, z klaczy Korsyka.

Ze stada ks. Madatowa dostaje się w r. 1842 z Persyi pochodzący jasno-kasztanowaty »Ilderim«, a w trzy lata później następujące klacze: kasztanowata »Tiur«, gniada »Karakin«, ciemno-gniada »Dżuli«, złotogniada »Tiulka«, ciemno-gniada

którą w zamian oddawały rządowi holenderskiemu pewną ilość cukru po niskiej cenie. Ten kontrakt z rządem rozwiązano i obecnie fabryki cukru uprawiają trzcinę na własnych gruntach, lub też wydzierżawionych od miejscowej ludności. Wolno więc od niedawna tylko trzecią część gruntów wydzierżawiać pod uprawę trzciny. Przed wejściem w życie powyższego ograniczenia nastąpił nagły wzrost uprawy trzciny cukrowej, a tem samem i produkcyi cukru trzcinowego.

Kampanie jawańskich fabryk rozpoczynają się około 20 kwietnia, a kończą we wrześniu lub wcześniej. Urządzenia wielu fabryk są wyśmienite, kontrola fabrykacyi nadzwyczajnie dobrze zorganizowana, zwłaszcza u banków i Towarzystw akcyjnych, do których przynależy większa liczba fabryk. Nie możemy zbyt szczegółowo opisywać urządzeń i przepisów kontroli — nadmieniamy na podstawie publikacyi holenderskiej,*) traktującej o metodzie fabrykacyi i kontroli, że przez porównawcze zestawienia codziennie wykonywanych analiz trzciny cukrowej, raportów o wydatności i o kosztach produkcyi itp. wszelkim ujemnym wpływom za wczasu zapobiedz można, co rzeczywiście bywa wykonywane i odbija się w dochodach przedsiębiorstw. Nie wszystkie n. b. fabryki pracują z równym skutkiem. **)

Przypatrzmy się światowej produkcyi cukru buraczanego i trzcinowego w ostatnich dwóch latach: ***)

	1899/1900	1900/01
	w tysiącach tonn	
Wyprodukowano cukru buracz. w Europie	5.518	5.950
„ „ „ w Stanach Zj.	74	86
„ „ trzcinowego	2.680	3.235
	8.272	9.271

Produkcya cukru buraczanego poszczególnych państw przedstawiała się w tychże latach następująco:

	1899/1900	1900/1901
	w tysiącach tonn	
Niemcy	1.799	1.950
Austro-Węgry	1.108	1.075
Francya	978	1.125
Rosya	905	890
Belgia	303	340
Holandya	171	170
Włochy	31	60
Inne kraje	223	340
	5.518	5.950

Produkcya cukru trzcinowego (kolonialnego) rozdziela się następująco:

	1899/1900	1900/1901
	w tysiącach tonn	
Ameryka	1.398	1.998
Azya	793	742
Australia	170	146
Afryka	320	348
	2.681	3.234

Wprawdzie powyższe zestawienia nie są zupełnie ścisłe, zwłaszcza nie podobna uzyskać pewnych danych odnośnie do produkcyi cukru trzcinowego i raczej wyższą produkcyę przyjmować by należało*), mimo tego rzucają one w tych wielkich liczbach smutne światło na przyszłość.

Czy temu wzrostowi produkcyi cukru odpowiada w równej mierze wzrost konsumcyi? najprawdopodobniej nie — gdyż między innymi i ceny cukru doznają ciągłej obniżki. Dla porównania bierzemy za podstawę za Stammerem**) ceny cukru buraczanego i trzcinowego w Londynie.

	Cukier buraczany		Cukier jawański	
	najwyższa	najniższa	najwyższa	najniższa
	cena		cena	
W r. 1888	16—3	12—6	17—9	15—0

*) B. Carpen H. C. Prinsen Geerligs. Methode der Fabricatie Controle in Rietsuiker Fabrieken. Soerabaia 1897.

**) Pilnie zwracają na Jawie uwagę na szkodniki i choroby trzciny cukrowej Gdy przed laty wystąpiła choroba t. z. „Sereh“ natychmiast rozpoczęto badania, które wyjaśniły powstawanie tej choroby powodującej anormalny wzrost trzciny. Nad „Sereh“ pracowali Dr. Krüger, Dr. Szymański, Dr. M. Raciborski i inni.

***) Jahres Bericht über die Untersuchungen u. Forschritte der Zuckerfabrikation. 40 R. Braunschweig 1901 Str. 392.

*) Wiele bardzo cukru warzą mali producenci w koloniach na własną potrzebę. Z tej samej przyczyny daty odnoszące się do konsumcyi muszą być z zastrzeżeniem i ostrożnością rozpatrywane. Zresztą kraje południowe mają nadto cukier palmowy, klonowy itp.

**) Jahresbericht 40 R. str. 364.

»Szamana«. W tymże samym roku 1845 hr. Władysław i Konstanty Braniccy udają się sami do Arabii w celu wyszukania dla swoich stąd jak najcenniejszych reproduktorów i matek. Po zwiedzeniu Alepu, Hamah, Damaszku i Bassory wracają hr. Braniccy po rocznej podróży do Białejcerkwi i przyprowadzają z ogierów: siwe »Kohejlana«, »Bajazeta«, »Osmana«, »Mahometa«, szpakowatego »Janczara« i hreczkowatego »Neżdi«, a z klaczy: białą »Sarahe«, »Dezerte«, Sare«, siwe: »Syryę«, »Maurdyę«, »Bagdadkę«, gniadą »Szamre« i kasztanowatą »Bejrutkę«.

Między ogierami sprowadzonymi w latach 1846–1857 zasługują przedewszystkiem na wyróżnienie: biały hreczkowaty »Merdżankir« kupiony w r. 1851 od hr. Juliusza Dzieduszyckiego i przez tegoż sprowadzony z pustyni arabskiej; następnie w 1853 r. zakupiony od wielkorządcy Indyi biały »Indyanin« i w r. 1857 nabyty w Sławucie, a sprowadzony przez hr. Juliusza Dzieduszyckiego z wyżyn Neżdi, biały hreczkowaty »Abuchajl«. W roku 1858 dostają się do stada: siwy »Mahmed-ali, gniady »Hussein«, biały »Sahor« i kupiony przez hr. Aleksandra Branickiego w Arabii skarogniady »Nena Sahib«.

Między szesnastoma ogierami, które dostały się ze Wschodu do stad białocerkiewskich w czasie od 1859—1871 roku najcenniejszymi były trzy następujące: biały »Sak-Ban«, kupiony w r. 1861 w stajni Wice-Króla Egiptu i w tej samej stajni nabyty w roku 1871 brudno-kasztanowaty »El-Szab«, oraz w tymże samym roku przez ks. Sanguszkę udzielony do uzińskiego stada gniady »Aghil-Aga«, przyprowadzony z Arabii w r. 1850 od Beduinów przez pułkownika Brudermana reproduktor do ces austr. stada w Babolnej, o którym to koniu była już raz mowa na str. 19-tej.

Od roku 1778 t. j. od czasu założenia stada przez hetmana Branickiego, znanego miłośnika arabskich koni, dostało się po koniec 1871 r. do stajen białocerkiewskich 107 ogierów i 16 klaczy najwyższej krwi arabskiej i wschodniej, dla wyprodukowania podnoszenia uszlachetniania i odświeżania cennego materyału hodowlanego, — a chociaż w ostatnich czasach stada w Szamrajówce, Uzinie i Janiszówce znacznie mniej ogierów importowały i importują wprost ze Wschodu, to wyznaczanie teraz reproduktorów do klaczy wobec szlachetności, przymiotów i zalet znajdującego się materyału nie napotyka na zbyt wielkie trudności, przyczem z łatwością można uniknąć chowu w pokrewieństwie w najdalej nawet idącej linii.

W historyi stad koni arabskich hr. Branickich stanowi nader ciekawą kartę — prowadzona lista sprzedanych i darowanych ogierów i klaczy, bo daje obraz w jaki sposób rozchodził się cenny materyał hodowlany nietylko po wszystkich dzielnicach ziem polskich, ale i dalej poza granice kraju. I tak n. p. od 1818—1871 roku hr. Brkniccy sprzedali ze stad swoich 2009 a darowali 1231, razem zatem 3240 ogierów i klaczy, — które stały się założeniem lub podtrzymaniem i odświeżeniem bardzo wielu większych i mniejszych hodowli. W r. 1864 sułtan

	Cukier buraczany najwyższa	Cukier buraczany najniższa	Cukier jawański najwyższa	Cukier jawański najniższa
	cena		cena	
W r. 1889	28—4½	11—1½	25—3	14—4
„ 1890	14—3	11—4½	16—6	14—3
„ 1895	11—1½	8—6	13—3	10—9
„ 1897	9—6¾	8—3	11—6	10—3
„ 1898	10—4½	9—0	12—6	10—4½
„ 1899	11—7½	8—11½	13—3	11—3
„ 1900	12—6½	9—0	13—6	12—0

Zestawienie powyższe stwierdza nagły spadek cen cukru na rynku światowym. — *Dawniejszych cen pomimo wszelkich ochronnych zarządzeń już mieć nie będziemy....*

Dla uzupełnienia podajemy poniżej jeszcze liczby odnoszące się do rocznej konsumcyi cukru w kilogramach na głowę ludności.*)

	1895/96	1897/98	1898/99
Anglia	39.05	41.42	40.09
Dania	21.21	19.75	17.38
Szwajcarya	20.04	14.34	13.60
Francya	13.89	14.07	14.98
Niemcy	11.87	13.07	13.78
Szwecya i Norwegia	13.64	10.73	9.58
Belgia	10.28	9.57	9.62
Holandya	11.64	10.39	8.13
Austro-Węgry	8.91 **)	7.81 **)	5.90
Portugalia i Madeira	5.80	5.68	5.48
Grecya	2.67	3.35	4.80
Rosya	4.59	4.98	4.61
Włochy	2.72	3.18	4.04
Hiszpania	4.93	5.62	4.01
Turcya	3.55	3.46	2.70
Rumunia	3.02	2.06	2.20
Serbia	1.95	1.91	2.15
Stany Zjed. Amer. półn.	98.10	26.90	30.13

Z powyższego widzimy, iż nie we wszystkich państwach konsumcya cukru wzrasta — bywa i przeciwnie! — Z uwagi na niepewność dat *nie wyprowadzamy żadnych wniosków.* Dość porównać je z datami cytowanymi przez Dra E. Romera w „Rolniku" z d. 22 lutego b. r.*), odbiegają one zbyt silnie od naszych. O *„prawie klimatycznem"* na podstawie konsumcyi cukru *nie może być mowy* — jeśli nie mamy pewnych dat — kto ten cukier konsumuje w poszczególnych państwach, czy ludzie, czy też zwierzęta i czy daty są chociażby tylko w przybliżeniu zgodne z prawdą. Zresztą po za cukrem buraczanym i trzcinowym (sacharosa) mamy cukier palmowy, klonowy i t. p., a nadto surogaty cukru, które również wpływają na konsumcyę. Dość wspomnieć o syropie (glucosa) ziemniaczanym, o sacharynie i t. p.; wreszcie potrzebaby było uwzględnić wpływ konsumcyi napojów i owoców (jako konserw wszelkiego rodzaju) do których cukier bywa w wielkich ilościach dodawanym i *wówczas dopiero wyprowadzać wnioski dalsze!*

*) Ibid. str. 360.

**) Według Lichta 1898/99 — 8.29
1897/98 — 8.09.

*) Dr. E. Romer. Rozwój i stan współczesny przemysłu i handlu cukrem. Zkąd brał p. Romer liczby nie wiemy, gdyż nie podaje źródła.

Parę praktycznych wskazówek dla zakupujących nasienie koniczyny czerwonej.

Podał
Bronisław Janowski
I. Asystent kraj. Stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie.

(Dokończenie).

Wykazaliśmy poprzednio, że miarodajna ocena koniczyny zarówno jak i wszelkich innych nasion, polega jedynie na określeniu ich rzeczywistych wartości, tj. siły kiełkowania, czystości pochodzenia i wolności od kanianki. Wykazaliśmy również, że badania tego rodzaju nie są zbyt łatwe, wymagają pewnej fachowej wiedzy, wprawy, odpowiednich przyrządów i wreszcie czasu, że zatem nie są dla rolnika dostępne. Oddawna też uczuwało rolnictwo potrzebę stworzenia bezstronnych instytucyj, któreby, będąc odpowiednio zaopatrzone, tego rodzaju badaniami zajmować się mogły. W ten sposób powstały

---

Abdul-Azis chcąc prywatnie utworzyć dla siebie pod Konstantynopolem stado oryentalnych koni, odznaczających się pięknością form, szlachetnością, wzrostem i siłą, wysłał do stad hr. Branickich swych koniuszych i weterynarza, którzy po obejrzeniu koni i po zdaniu sułtanowi szczegółowego z oględzin raportu, otrzymali polecenie zakupienia 8 koni wierzchowych, 6 zaprzęgowych, 2 stadnych ogierów »Jarzma« i »Inaka« po wywodowym ogierze »Indyaninie«, 48 matek, 17 trzechletnich, 21 dwuletnich i 4 rocznych klaczek, — razem 106 sztuk.

Chów koni nieszlachetnych, zimnokrwistych, datuje się w stadach hr. Branickich od 1850 r. Wszyscy trzej hr. Braniccy zaczęli od tego czasu sprowadzać ogiery perszerońskiej rasy celem poprawienia po folwarkach koni roboczych, — ta jednak hodowla na drodze krzyżowania podjęta, tak jak wszędzie, tak i na stepach ukraińskich kompletnie zawiodła. Hr. Aleksander Branicki podjął zatem chów perszeronów w czystości i założył małe stado koni tej rasy najprzód w Hollenderni w dobrach stawiskich, a następnie przeniósł je do Krasiłówki, z której znowu stado w mowie będące przeprowadzone zostało do Różek, również do stawiskiego klucza przynależnych.

Do roku 1871 odegrały w zimnokrwistych stadach hr. Branickich najważniejszą rolę następujące ogiery: »Goliat«, »Samson«, »Gniadosz« i »Łysak« — ogiery perszerony półkrwi, swego chowu po wywodowym perszeronie; — następnie »Magnat«, »Dirond«, »Sir-Charles«, ogiery półkrwi ciężkich zimnokrwistych ras angielskich; — dalej funkcyonowały w tych stadach cztery ogiery perszerony, zakupione w Paryżu w stajniach generalnej kompanii omnibusów; — tym koniom nie służyły jednak stepy ukraińskie, bo zdechły wszystkie na karbunkuł. W roku 1871 zakupił osobiście hr. Aleksander Branicki w Anglii za kwotę 15.000 franków dwa ogiery, a mianowicie: »Young-Samsona« rasy leicester i »Waggon-Shaker« rasy suffolk.

Stado zimnokrwistych koni hr. Aleksandra Branickiego byłoby tylko co nie przepadło w r. 1870; dobrze zorganizowana bowiem szajka fachowych końskich złodziei, z podrobionemi świadectwami kupna na każdą sztukę, obserwując przez kilka tygodni w stepie umieszczone stado, w sprzyjającej chwili napadła ludzi, zbiła ich i związała, a konie uprowadziła. Dopędzono jednak uchodzących o stokilkadziesiąt wiorst od stadnicy i odebrano skradzione konie przy pomocy przypadkowo w tym czasie przechodzącego oddziału wojska.

Dziwna zaiste a zarazem i smutna igraszka losu, — nieszlachetne i niesympatyczne zimnokrwiste konie uratowano, a najcenniejsze i najszlachetniejsze arabskie klacze giną wszystkie w płomieniach szamrajoweckich stajen!

Obecny chów koni zimnokrwistych w stadach hr. Branickich na Ukrainie przedstawia się w następujący sposób:

1) Stado janiszowieckie hr. Władysława Branickich posiada 10 matek anglo-suffolków i anglo-normandów, a młodzieży od powyższych klaczy: ogierków 29, klaczek 34. Ogiery stadne; »Red-Rorer« anglo-suffolk, »Sejan« klewland i »Kafarek« suffolk.

stacye kontroli nasion i mające szerszy zakres działania — stacye botaniczno-rolnicze.

Podobną instytucyę założył pierwotnie w kraju naszym w roku 1884 w Dublanach Dr. Emil Godlewski, ówczesny profesor tamtejszej akademii rolniczej. Prawie bez żadnych środków, zasilana tylko przez kilka pierwszych lat kwotą 100 złr. rocznie przez Sejm krajowy, instytucya ta funkcyonowała tylko prywatnie, popierana bezinteresowną pracą założyciela, który przy swych rozlicznych zajęciach profesorskich starał się o ile możności podtrzymywać jej tak dla kraju użyteczną działalność. Projekt założenia stacyi w Dublanach na większą skalę nie dozwalał na przedwczesne rozszerzenie działalności dawnej Stacyi kontroli nasion; zadanie więc założyciela, jak i jej późniejszych kierowników polegało tylko na utrzymaniu tradycyi, zadowoleniu tych, co się zwracali z zapytaniem do Stacyi — brak bowiem nawet najpotrzebniejszych środków i sił pomocniczych, a nadewszystko z roku na rok odkładana reorganizacya wstrzymywała jej dalszy rozwój. Stosunki takie długo trwać nie mogły. Zapotrzebowanie Stacyi w kraju wzrastało z każdym rokiem — brak normalnej instytucyi dawał się silnie odczuwać. Taki stan rzeczy spowodował Sejm krajowy do wydania uchwały, mocą której polecił Wydział krajowy dr. Ignacemu Szyszyłowiczowi, ówczesnemu profesorowi botaniki w Dublanach, reorganizacyę dotychczasowej Stacyi, a zatwierdzając w roku 1895 przedłożony sobie regulamin stworzył tem samem właściwą instytucyę pod nazwą krajowej Stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej. Kierownictwo tej Stacyi objął jej organizator dr. Ignacy Szyszyłowicz i stanowisko to piastuje po dziś dzień. Ważnym wypadkiem w dziejach rozwoju tej instytucyi było przeniesienie jej w roku 1899 z Dublan do Lwowa, wskutek czego stacya znalazłszy się w najgłówniejszem centrum handlu nasiennego w kraju, tem intenzywniej mogła rozwinąć swą dodatnią działalność. Rozwój tej krajowej Stacyi szedł szybkim krokiem naprzód; dziś jest to już instytucya pierwszorzędna, zatrudniająca liczny personal, doskonale uposażona i załatwiająca tysiące zleceń ze strony ziemian i firm nasiennych.

Przechodzimy obecnie do właściwego tematu, a mianowicie, w jaki sposób rolnik zakupujący w ogólności nasiona, w szczególności koniczynę czerwoną, może z pomocy stacyi korzystać.

Pierwszym obowiązkiem kupującego nasiona jest żądanie wydania przez sprzedającego próbki identycznej z całym towarem. Próbkę taką o wadze mniej więcej 100 gr. należy przesłać do Stacyi (w torebce, jako próbkę bez wartości za opłatą 10 groszy) z żądaniem całkowitego lub częściowego jej zbadania. Otrzymawszy korzystny wynik analizy i będąc pewnym, że próbka była z całym towarem identyczną, można dopiero załatwić konieczności handlowe w celu nabycia tego nasienia. W razie jednak, gdy się nie ma pewności, że badana próbka odpowiada zupełnie całości towaru, należy po odebraniu tegoż przysłać jeszcze jedną próbkę z tej całości dla powtórnego zbadania i stwierdzenia identyczności próbki pierwszej z odebranym towarem. Rzecz ta jest o tyle ważna, że niektórzy niesumienni handlarze inne próbki przedstawiają, a następnie inny towar oddają; najlepiej też jest samemu brać próbkę i to w ten sposób, aby ta o ile możności przedstawiała średnią wartość całości. Koszta oceny są niewielkie (całkowita ocena koniczyny tj. czystość, siła kiełkowania i oznaczenie kanianki wynosi zaledwie 4 korony — oznaczenie pochodzenia 3 korony, zaś samo oznaczenie kanianki 2 kor.), nie stoją w żadnym stosunku do jej znaczenia.

Nader ważną przy zakupnie rzeczą jest omijanie wszelkich drobnych pokątnych handlów, a zwracanie się li tylko do firm przez Stacyę kontrolowanych. Wykaz firm tych ogłasza Stacya corocznie w pismach publicznych, na żądanie zaś rozsyła ich spis bezpłatnie. Firmy takie, na podstawie pisemnej umowy zawartej przez Stacyę, obowiązują się:

a) poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie stacyi;

b) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez Stacyę wydanym) prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania, oraz brak kanianki;

---

2) Stado hr. Ksawerego Branickiego w Uzinie, o ile wiem, koni zimnokrwistych przychowuje bardzo nieznaczną tylko ilość, prowadzone jest bowiem przeważnie w kierunku hodowli koni arabskich i anglo-arabskich.

3) Stado hr. Maryi Branickiej posiada:

a) w Katyryninice klewlandzkich matek 30, a młodzieży 64; stadne ogiery 2 i to: półkrwi »Wallenrod« ze stada janowskiego i pełnej krwi »Dumb-bell«;

b) w Władysławce półkrwi perszerońskich matek 38, młodzieży od tych klaczy 49, stadny ogier 1 i to: »Otello«.

W Koziatynie wsiedliśmy w nocy do pospiesznego pociągu zdążającego do granicy kraju w kierunku Lwowa; ja pojechałem wprost do Krakowa, a mój towarzysz podróży hr. Romer opuścił mnie pomiędzy Proskurowem a Wołoczyskami na stacyi Wojtowce, gdzie oczekiwała czwórka dzielnych podolskich koni, która go zawiozła do Turczyniec do hr. Stanisława Tarnowskiego, przyjaciela i dawnego sąsiada Borowej — a syna ś. p. hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa, w szerokich kołach znanego, lubionego i wysoko cenionego obywatela, rolnika i hodowcy, który zawsze żył na wsi i tak bardzo umiał ukochać to wiejskie życie, jak niemniej i te prace na ojczystym zagonie, — który rozwinął tak wielką a umiejętną działalność w kierunku podniesienia chowu koni u siebie i w kraju, że chorzelowskie konie słynęły i słyną do dzisiaj jeszcze daleko, a taki n. p. chorzelowski »Przedświt«, stał się w ces. austr. rządowych stadach, ojcem rodu, tego samego co i on imienia. Znać było u ś. p. hr. Jana Tarnowskiego, że to zamiłowanie do konia było dziedzicznem, że ono pochodziło z zajęć, uczuć i potrzeb rycerskich całych pokoleń tego nazwiska.

W Wojtowcach wsiadło do mego przedziału dwóch oficerów »starodubowskiego pułku dragonów«, stacyonowanego obecnie w podolskich Żukowcach, dawnej siedzibie generała Gabryela Ryszczewskiego, właściciela słynnego niegdyś żukowieckiego oryentalnego stada, które generał po rodzicach swych odziedziczył, a będąc kawalerzystą, wielwim znawcą i lubownikiem koni — znacznie je podnieść potrafił. Generał Ryszczewski stanął w szeregach narodowych W. Ks. Warszawskiego na czele XVI-go pułku ułanów własnej formacyi, a tak on sam, jak i większa część jego ułanów odbywali napoleońskie kampanie na koniach z żukowieckiego stada. Kiedy w 1812 r. po bitwie pod Możajskiem Napoleon lustrował pułki, które w bitwie tak bardzo ucierpiały, że z niejednych nieomal strzępy tylko się ostały, a generał Ryszczewski na karym oryentalnym nadzwyczajnej urody ogierze, defilował na czele swego zdziesiątkowanego pułku ułanów — to Napoleon zafrapowany idącym w lansadach pięknym wierzchowcem generała, zawołał do Ryszczewskiego: *Sacrebleu colonel, vous êtes bien monté!* Generał Ryszczewski miał wtedy pod sobą oryentalnego, własnego chowu ogiera »Gulkę«, który odbywszy szczęśliwie Napoleońskie kampanie, wrócił do Żukowiec i stał się ojcem całego rodu »Gulków«, z którego reproduktory i matki rozchodziły się po kraju i dobrze się zapisywały w bardzo wielu przeważnie podolskich i wołyńskich stadninach.

(Dok. nast.).

c) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną, a rzeczywistą towaru.

Przy zakupnach u firm kontrolowanych powinno się też żądać bezwarunkowo dołączenia do każdej partyi sprzedanego nasienia listu gwarancyjnego.

Nie należy jednak sądzić, że mając w ręku list gwarancyjny kupca, ma się tem samem towar pierwszej jakości i że wszelkie badania dalsze są już zbyteczne. Po pierwsze bowiem firma kontrolowana nawet w tym wypadku, gdyby z jakiejkolwiek przyczyny wartość użytkowa nasienia nie była jej znaną, może gwarantować średnią wartość tegoż, powtóre dačby to mogło powód do nielegalnych manipulacyj, rozluźnienia stosunków handlowych, tem samem, do uczynienia z listu gwarancyjnego papieru bez zupełnego znaczenia. Poleganie na samej gwarancyi może być tylko skutkiem osobistego zaufania do sprzedającego, aby jednak otrzymać pewność, że gwarancya jest dotrzymaną powinno się bezwarunkowo sprawdzić jakość towaru, a to przesyłając próbkę ze zakupionego nasienia do powtórnej oceny Stacyi. Ocena taka nic nie kosztuje, względnie kosztuje nie wiele, gdyż listy gwarancyjne upoważniają kupujących przynajmniej za 100 kor. tego samego towaru, zbóż zaś za 250 kor. do powtórnej oceny w stacyi botaniczno-rolniczej na koszt firmy kontrolowanej — kupujących zaś za mniejsze kwoty do 50% zniżki taryfy stacyjnej. W razie, gdyby ta powtórna ocena wypadła na niekorzyść zakupionego towaru, to znaczy, gdyby między wartością użytkową rzeczywistą, a gwarantowaną okazała się różnica przekraczająca 5%, firma kontrolowana musi na podstawie umowy zawartej ze Stacyą, odszkodować kupującego w stosunku do tejże różnicy.

Gdyby np. firma kontrolowana sprzedała koniczynę, gwarantując jej czystość 97% — siłę kiełkowania 90% — czyli wartość użytkową 87%; kupujący zaś po przesłaniu próbki do stacyi z odebranego towaru przekonał się, że czystość wynosi tylko 70%, siła kiełkowania 60%, czyli wartość użytkowa 42%, to firma nie dotrzymała swej umowy, narażając kupującego na stratę 45% wartości użytkowej towaru. Jeżeli za 100 klg. gwarantowanej koniczyny płacił 120 koron, to wedle umowy cena 1 klg. zupełnie czystego i dobrze kiełkującego nasienia (1% wartości użytkowej) wyniosła $^{120}/_{87}$ = 1 kor. 37 gr. Jako odszkodowanie więc należy się kupującemu — wliczając już 5% różnicy, jako zysk sprzedającego (45—5), za każde 100 klg. zakupionego towaru po $40 \times 1{\cdot}37$ tj. 54 kor. 80 gr., które zobowiązaną jest firma kontrolowana pod grozą zerwania umowy ze strony Stacyi — bezwłocznie poszkodowanemu wypłacić.

W razie, gdyby towar okazał się nieprawdziwym, fałszowanym, lub stosownie do orzeczenia Stacyi miał wartość użytkową niższą niż wymagane minimum, ma w takim razie kupujący prawo do zwrócenia towaru, odbioru ceny kupna i kosztów transportu. To samo odnosi się do nasienia zanieczyszczonego kanianką — ponad 5 ziarn na 1 klg. Powyższe prawa odszkodowania przez firmy kontrolowane ustają, jeżeli:

1) nasiona zostały już wysiane na polu;

2) próbka nadesłana do Stacyi nie była formalnie wziętą lub opakowaną;

3) kupujący nie przesłał (oddał na pocztę) próbki do Stacyi do ósmego dnia włącznie po odebraniu towaru.

4) kupujący nie zgłosił (oddał na pocztę) swej reklamacyi do sprzedającego najdalej do dnia ósmego włącznie po odebraniu oceny Stacyi.

Co do samego brania próbki to musi ona być wziętą z towaru otwartego w obecności dwóch świadków, z których jeden przynajmniej powinien zajmować jakieś urzędowe stanowisko (być zaprzysiężonym). Starać się przytem należy, jak to już powyżej wspomniałem, aby próbka dała wyobrażenie o przeciętnej wartości całego towaru. Jeżeli więc towar ten znajduje się we workach, zesypuje się go razem i doskonale miesza, gdyby zaś czynność taka z jakichkolwiek powodów nie była wykonalną, powinno się brać próbki z każdego worka i to z góry, ze środka i z dołu tegoż i zesypawszy tak wzięte pojedyncze próbki razem, wymieszać je doskonale na czystem miejscu. Z mieszaniny tej, przesyła się próbkę mniej więcej dwustugramową Stacyi we Lwowie w torebce papierowej urzędowo opieczętowanej, lub pieczęcią jednego ze świadków, z dołączeniem odpowiednio wypełnionego listu gwarancyjnego. Drugim rodzajem gwarancyi dobroci towaru, jest plombowanie worków przez Stacyę. Stacya plombuje nasiona w workach nie szytych i do każdego worka dodaje świadectwo jakości zaplombowanego nasienia na podstawie wyczerpującego badania. Rolnik nabywając więc plombowany przez Stacyę towar ma w dodanym świadectwie cyfrowo określoną jakość nasienia, a zarazem najzupełniejszą pewność, że wymieniona w świadectwie Stacyi jakość, odpowiada w zupełności rzeczywistej jakości zaplombowanego nasienia. Na każdej plombie znajduje się z jednej strony napis „Stacya botaniczno-rolnicza“ i data plombowania, z drugiej zaś strony numer świadectwa Stacyi. Kupując plombowany przez Stacyę towar powinno się też bezwarunkowo żądać dołączenia do każdego worka świadectwa Stacyi, bez tegoż bowiem samo plombowanie nie daje gwarancyi dobroci towaru. Prywatne plomby firm handlowych są tylko prostą gwarancyą nie naruszonego opakowania towaru, nigdy zaś tegoż dobroci, nie ma więc ono właściwie żadnego znaczenia.

Na zakończenie tych uwag i wskazówek dodaję jeszcze że po pierwsze przy zakupnie nasion nie powinno się nigdy powodować tylko nizkością ceny. Rzeczywista wartość zakupionego nasienia leży w tegoż prawdziwości, pochodzeniu, czystości i sile kiełkowania, one normują tegoż cenę handlową. W rezultacie też najczęściej droższe nasienie wypada taniej, niż za tanie pieniądze kupione. Należy mieć dalej zawsze na uwadze, że li tylko ocena Stacyi jest miarodajnym czynnikiem oznaczającym rolniczą wartość nasienia i zarazem kontrolującym tegoż cenę handlową. Nie należy wreszcie zapominać, że dokładne poznanie własności nasienia wymaga pewnego czasu, a zatem powinno się nasiona zamawiać jak najwcześniej, by mieć jeszcze czas przed wysiewem do sprawdzenia rzeczywistej wartości tychże.

SPRAWY BIEŻĄCE.

Naturalny barometr. Do roślin o znacznych hygrametrycznych własnościach zalicza się sosna amerykańska (*dinus strobus*) zwana też sosną Wejmuta. Jestto drzewo pochodzenia północno amerykańskiego, dziś już dość w Europie pospolite. Drzewo to stanowić może ozdobę każdego parku lub ogrodu, prócz tego z powodu wyżej wspomnianych własności może oddać pewne usługi przy przepowiadaniu pogody. Ile razy bowiem młode pędy gałązkowe jednoroczne lub dwuletnie obwisną, należy się spodziewać deszczu lub śniegu, w czasie pogody pędy te przybierają położenie naturalne prostując się normalnie.

Czynności Komitetu. Na posiedzeniu z dnia 25 lutego uchwalono trzy ogiery zakupione w Lippicy przydzielić pp. Stefanowi Romerowi w Jodłowniku, Janowi Artwińskiemu w Ostrówku i Zenonowi Suszyckiemu w Boguchwale. Na szczególną uwagę zasługuje uchwała sekcyi hodowlanej zatwierdzona przez komitet, a polecająca inspektorowi hodowli p. Sandozowi, aby na przyszłość zakupywał o ile możności tylko sztuki szczepione, na tuberkulinę nie reagujące. Sposoby przeprowadzenia tej uchwały będą przedmiotem dyskusyi na najbliższem posiedzeniu sekcyi hodowlanej. Postanowiono nadto starać się o wydanie broszury popularnej, zawierającej pouczenie o gruźlicy u bydła. Dokonano rozdziału kwoty 17000 koron przeznaczonej po połowie na zakupno i na subwencyonowanie licencyonowanych buhai między trzynaście towarzystw rolniczych okręgowych.

Najbliższe posiedzenie Komitetu odbędzie się we wtorek 18 marca o godz. 10 rano. W poniedziałek przed południem obradować będzie wydział towarzystwa hodowców czerwonego bydła i sekcya administracyjna, której p. Hupka przedłoży swój dla walnego zgromadzenia przeznaczony referat o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych, po południu o 4-tej posiedzenie sekcyi hodowlanej.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	marzec	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	11	19.00 – 19 40	14 90—15.50	13 50 –13.85	15.90 –16 50
Lwów	12	17.50—17.80	13.20—13 50	13.00 –15.0)	14 20 –14.40
Tarnów	7	17.40 –18.30	14.00 –14 5)	12.60—14 40	14.00 –15.00
Podwołoczyska .	6	16.70—17.30	12 70 13 2)	11.10 –11.5)	12.60 –13.2)
„ ros. bez cła	6	14 10—14.60	10.00—10.5)	00.00 - 00.00	00.00 - 00.00
Wiedeń	12	19.74 –19.76	15.26 –15.30	00.0) –00 0)	15.62 – 15.64
Peszt	12	18·60 - 18.62	15.06—15 04	00.00 -00 0)	15.08 –15.10
Ceny w koronach za 100 *kg*.					
Berlin	10	17.40 - 00.00	14.90 - 00.00	00.00—00.00	16.00 –00.00
Wrocław	10	17.70 – 00 0)	14.90 –00 00	14.2) -00.00	15 00 -00.00
Poznań	10	18.0) - 00.00	14.80 - 00.00	13 40 -00 00	14.90 -00.00
Ceny w markach za 100 *kg*					
Warszawa . . .	8	6.30—6.65	4.40 - 4 70	4.45 -4 65	3 30 –3.80
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. **Wiedeń** 12/III, 13.00—13·20 *K*. Lwów 12/Ili 11.00—11.80 *K*., za 100 *kg*.

Jęczmień na krupy. **Kraków** 11/III, 13 80—00.00 *K*., za 100 *kg*

Kukurydza. **Kraków** 11/III, 13.30—00.00 *K*., **Wiedeń** 12/III, stara 11.10—11.20 *K*., nowa 11.20—11.30 *K*., **Lwów** 12/III, 12.00—13.30 *K* **Peszt** 12/III, 10.20 —10.22 *K*, za 100 *kg*.

Hreczka. **Kraków** 11/III, 14.00 –18.00 *K*. **Lwów** 12/III, 13.50 - 15.00 *K*., za 100 *kg*.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona

Groch. **Kraków** 11/III, 18 00—26.00 *K*. **Wiedeń** 12/III 19.00—25.00 **Lwów** 12/III, 15.00—26.00 *K*., za 100 *kg*.

Fasola. **Kraków** 11/III, 14.00—16 00 *K*., **Wiedeń** 12/III, drobna 16.00—16.50 *K*., długa i płaska 20.00—21 50 *K*., pstra 11.50 –12.50 *K*. **Tarnów** 7/III, 9.00 - 14.50 *K*., za 100 *kg*.

Chmiel. **Wiedeń** 12/III, zatecki miejski 130.00—135.00 *K*., zatecki okoliczny 115.00—130.00 *K*, anschauer czerwony 105 00 – 120.00 *K*., zielony 9 00 –100.00 *K*., za 50 *kg*.

Rzepak. **Tarnów** 7/III 25.50—26.00 *K*. **Lwów** 12/III, 26.50—27.00 *K*., za 100 *kg*.

Kartofle. **Kraków** 11/III. 3.20—3.60 *K*., **Wiedeń** 12/III, 4.00—4.80 *K*. **Tarnów** 7/III, 3.00—3.20 *K*. za 100 *kg*.

Wyka: **Kraków** 11/III 18 K, **Lwów** 12/3 15.50 –17.00 K, za 100 kg
Koniczyna czerwona. **Kraków** 11/III 96.00—124 00 K., **Lwów** 12/III
100.00—130.00 *K*., **Podwołoczyska galic**. 6/III, 90—108 *K*, **Podwołoczyska**
rosyj. 6/III, 120 *K* bezcła., **Wiedeń** 12/III, styryjska 100—122 K za 00 *kg*
Koniczyna biała. **Lwów** 12/III, 120—200 *K*., **Wiedeń** 12/III, 150.00—
180.00 *K*. za 100 *kg*.

Buraki. **Wiedeń** 12/III, żółte okrągłe 45 *K*., Mamuty długie, czerwone 30 *K*, flaszowate żółte i czerwone 28 *K*. za 50 *kg*.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. **Wiedeń** 12/III, galicyjskie prima 69—73 *K*., secunda 62 – 68
K., tertia 54—61 *K*., **Kraków** 6/III średnie 58—62 K., gorsze do 60 K. za
100 *Kg*., żywej wagi.

Nierogacizna. **Wiedeń** 12/III, prima 94 –97 *K*., tłuste 86—92 *K*.
za 100 *kg*. żywej wagi.

Masło. **Wiedeń** 12/III. deserowe 2.20 –2.40 *K*., wiejskie 2.00 – 2.20 *K*.
zwykłe targowe 1.60—2.00 *K*. **Kraków** 11/III, targowe 2.00—2 40 *K*. za 1
kg., **Hamburg** 10/III, stołowe I klasy 214—218, II klasy 206—214, III klasy
200—206 *marek* za 100 *kg*., **Berlin** 8/III, dworskie i spółkowe prima,
216—220, secunda 208—216, tertia 204—210 *marek* za 100 *kg*.

Jaja. **Wiedeń** 12/III, prima 35—36 sztuk, secunda 37—38 sztuk,
konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 *K*., **Kraków** 11/III 2.60—3.00,
K. **Berlin** 10/3 3.60—0.00 Marek za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 12/III, surowy 75% – 37.25—37.75 rafinowany 90% bez opłaty 131.25—131.75.

Lwów 12/III gotowy paritas **Tarnopol** 33.00—34.00 *K*.

Kraków 11/III okowita z opłatą na 75% Tral. 138 *K*., spirytus z opłatą na 95% Tral. 178 *K*., za Hektol.

Pasza.

Siano. **Kraków** 11/III 5.00—6.00 *K*. **Tarnów** 7/III 5.00—5.60 *K*. **Wiedeń** 12/III 6.40—9.00 *K*., za 100 *kg*.

Koniczyna. **Kraków** 11/III, 6.00—6.40 *K*. **Wiedeń** 12/III 7 00—9.80 *K*., za 100 *kg*.

Słoma. **Kraków** 11/III 4.00—4.40 *K*. **Tarnów** 7/III, 4 00—4.60 *K*. **Wiedeń** 12/III 5.00—5.20 za 100 *kg*.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

Chcesz Pan mieć?
dużo jaj w **zimie?**
więcej i lepszego **mleka?**
szybko utuczone jędrne **świnie?**
silny i **wytrwały** pociągowy inwentarz?
zdrową piękną młodzież?
Dodawaj tylko do paszy
wapna Barthels'a
tego małego wydatku
nie pożałujesz Pan **nigdy.**
Opis darmo.
Mich. Barthel & Co.
Wiedeń, X., Keplergasse 20.

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wieliczce

jako centralne biuro sprzedaży nawozów sztucznych przez Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie zorganizowane — przyjmuje zamówienia na dostawę nawozów sztucznych, wszelkich nasion pastewnych, zbożowych i leśnych o poręczonej czystości i sile kiełkowania, maszyn i narzędzi rolniczych, żelaza, paszy skoncentrowanej, olejów, oraz innych artykułów w zakres gospodarstwa wchodzących. Komunikat działu handlowego zawierający ceny powyższych towarów rozsyła się na żądanie opłatnie.

P. T. Właścicielom dóbr polecam się do robót warzywniczych, sadowniczych, racyonalnego cięcia karłów owocowych, rysowania planów i zakładania ogrodów. Świadectwa z kilkunastoletniej praktyki w kraju i za granicą tudzież z instytutu pomologicznego w Proszkowie. Warunki skromne. K. Czerwiński Kraków, ul. Topolowa 8, II p.

POGADANKA
- - o pokarmach roślinnych - -
- - i o nawozach sztucznych - -

przez
Dra EMILA GODLEWSKIEGO
profesora chemii rolniczej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.
Nakładem Księgarni ludowej K. WOJNARA.

Cena 50 halerzy, z przesyłką pocztową 60 halerzy.

Dziełko to (obejmujące 8 arkuszy druku) może oddać nieocenione usługi wszystkim rolnikom, tak właścicielom większych posiadłości, jak również i włościanom, napisane jest bowiem niezwykle jasno, zajmująco i przystępnie nawet dla najmniej wykształconych — a mimo to zawiera najnowsze wyniki wiedzy w danym dziale, wiadomo bowiem, że znakomity uczony i badacz należy do najlepszych znawców w tej dziedzinie.

Do nabycia w księgarniach.

Skład główny: w „Księgarni ludowej" K. Wojnara w Krakowie (ul. Szewska l. 13).

Prawdziwe Zateckie sadzonki chmielu

wprost od pierwszorzędnych producentów sprowadzane, dostarcza najtaniej **HENRYK POLLAK** komisyoner **Zatec (Saaz) Czechy.**

„PERKUN"

Fabryka maszyn — Filia Rzeszów
Wyrabia jako specyalność:
MŁYNKI DO CZYSZCZENIA ZBOŻA
w trzech wielkościach po 80—100—120 koron.
Cenniki maszyn rolniczych wysyłamy na żądanie.

Owies Norbertański gruby biały, 4-ro letnią uprawą rzędowo-grobelkową ze zwykłego drobnego uszlachetniony — poleca do siewu Zarząd dóbr Zwierzyniec, *loco* stacya kolejowa Kraków; cena za 100 kg. z workiem 18 koron w partyach 100—500 kg.



C. i k. uprz. woda do mycia dla koni.
Cena 1 flaszki K. 2.80. Od 40 lat używany w nadwornych masztalarniach, w większych stajniach wojskowych i cywilnych, do wzmocnienia przed i odnowienia sił po wielkich trudach, w zwichnięciach, sztywności ścięgien i t. p. uzdolnia konia do znakomitych działalności w trenowaniu. Prawdziwy tylko z powyższym znakiem ochronnym do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach Austryi-Węgier. Główny skład **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. aust. węg. k. rumuński i książ. bulgar. dostawca nadworny, aptekarz okręgowy, Korneuburgu pod Wiedniem.

Dzierżawa dwóch folwarków:

Z dniem 1. lipca b. r. wydzierżawione będą w dobrach Zator dwa folwarki, a mianowicie:

I. Folwark **Palczowice,**

który obejmuje:

pola ornego	310	morgów	
stawów	158	»	795 □°
razem	468	morgów	795 □°

gleba pszenna, lekka, urodzajna w jak najlepszej kulturze utrzymana rodzi rzepak, pszenicę, jęczmień, koniczynę, buraki cukrowe itp. Budynki znajdują się w zupełnie dobrym stanie.

II. Folwark **Przeciszów,**

który obejmuje

pola ornego	395	morgów	899 □°
łąk	44	»	587 □°
stawów	60	»	—
razem	499	morgów	1596 □°

gleba glinka przypiaskowata rodna, pola w większej części drenowane, rodzą żyto, kartofle, jęczmień, koniczyny, owies i t. p.
Do folwarku tego należy gorzelnia zupełnie urządzona z motorem parowym z kontygentem 525 hektolitrów.
Budynki murowane, dachówką kryte, stajnia dla krów ze żłobami cementowanemi i podłogą również.
Fundus-instructus na obu objektach stanowią pola uprawione, obsiane i obsadzone, stawy zaś obsadzone karpiami i linami.
Do zagospodarowania potrzebny jest kapitał, a mianowicie: co do pierwszego objektu w kwocie 40—50.000 kor., zaś co do drugiego w kwocie 60—70.000 koron.
Objekta dzierżawy mogą być oglądane każdej chwili na miejscu, a bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie **Administracya dóbr w Zatorze.**

Zarząd dóbr
JO. Księcia Władysława Sapiehy w Oleszycach

z powodu wydzierżawienia reszty folwarków, dotąd we własnej administracyi będących, polecić może jak najlepiej

ekonoma
lub
samoistnego zarządcę folwarku

jako nadzwyczaj pilnego i uczciwego oficyalistę, oraz ukwalifikowanego gospodarza i hodowcę.



Nowość! Nowość!

Podkowy dla wołów

Patent Zehetbauer Niezbędne dla rolników. gospodarzy, browarów, gorzelń itd.
Główna sprzedaż: **Echinger & Fernau** Wiedeń XV Neubaugürtel 7 i 9.
Na żądanie prospekta. Wystawa rolnicza w Ried 1901 — najwyższe odznaczenie „złoty medal".

Nowość! 21—25 **Nowość!**

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus) własnego zbioru z obszaru dworsk. **Borówna**, nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. w. a.**, przy zakupnie **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę 100 kg. 32 złr. wraz z workami. Zamówienia uskutecznia:

J. Bulsiewicz
w Bochni.

ZARZĄD SZKÓŁEK

leśnych i ogrodowych obszaru dworskiego **Borówna**, poczta **Bochnia**, poleca do kultur sadzonki leśne, drzewa parkowe, krzewy ozdobne i rośliny na żywe płoty **po cenach najtańszych.** — Katalogi opłatnie.



Zarząd dóbr w Pogorzu

ma na sprzedaż buchajki czerwone, fryzy 1½—2 roczne podług żywej wagi.
Zarząd dóbr w **Pogorzu** poczta **Skoczów** (Szląsk).

Rządca ekonomiczny

praktycznie z wszelkiemi częściami gospodarstwa obeznany, 40 lat, kawaler, poszukuje posady rządcy, gdzie i w stanie żonatym mógłby pozostać. — Łaskawe zgłoszenia uprasza pod adresem:

Józef Then, zarządca w **Pogorzu** p. **Skoczów** (Szl. austr.).



znakomity środek do tuczenia świń.

Porkin ½ kg. paczka, do karmy na 10 dni dla 30 świń, wielki wynik.
Porkin dla świń niechcących żreć.
Porkin dawać podczas tuczenia.
Porkin dla organizmu bardzo pożyteczny.
Porkin przeciw biegunce, niestrawności.
Porkin pobudza gruczoły do wydzielania śluzu, stąd lepsze trawienie.
Porkin ulepsza mięso, czyni je miękkiem, delikatnem, bledszem, dodaje mu smaku.
Porkin zapobiega schudnięciu.
Porkin przez przyspieszenie rozwoju, tuczenia i utrzymania zdrowia, opłaca się stokrotnie.
Porkin ½ kg. paczka 1 kor., 100 kg. 150 koron. 4 paczki próbne franco 4 korony.

Fabryka, Wiedeń IX, Bleichergasse Nr. 6.

Składy: Andrychów Józef Sowiński; **Chabówka** Maurycy Schwarz; **Chybi** Jakób Mechner; **Czerniowce** Schmidt i Fonten; **Dziedzice** Bracia Nitsch; **Kęty** St. Hałatek; **Kimpolung** Wolf Landmann; **Lwów** apt. Piotr Mikolasch. Alojzy Hübner; **Limanowa** Samuel Schnür; **Milówka** B. Geller; **Maków** Eug. Glattmann; **Nowy Sącz** A. Krawczyński; **Nowy Targ** J. Mostbaum; S Teichner; **Oświęcim** Fr. Matyszkiewicz; **Przemyśl** Selig Ehrmann; **Rzeszów** Markus Munderer; **Stryj** Abraham Hacker; **Tarnopol** M. Ostrowski; **Tarnów** M. Gans; **Wadowice** Jan Pohl; **Zbaraż** Krzysztof Zacha-**Kraków** Fr. Zopoth i Ska, Reim i Ska; **Mikulińce** I. Menczer; **Leżajsk** Henryk Kijas; **Turka** Henryk Arzt; **Jazłowiec** A. Babicz; **Rymanów** Marceli Nadziakiewicz; **Radziechów** Alfred Mehoffer; **Medenice** M. Kris; **Gliniany** Salomon Ungar.

NAJWIĘKSZY SKŁAD CHRZEŚCIAŃSKI



Maszyn do szycia i haftów „SINGERA"

czółenkowych i pierścioniowych, tudzież wszystkich najnow. systemów. Nauka haftu ozdobnego, robót ażurowych, smyrneńskich, mereszek itp. zupełnie bezpłatnie,

R. PAWŁOWSKIEGO
dawniej JÓZEFA IWANICKIEGO
w KRAKOWIE Rynek Główny l. 18.

Na wypłaty: ręczne od 30—65 złr., nożne od 40—115 złr. --- Gotówką 10% taniej. ---

CENNIKI ILUSTROWANE przesyła BEZPŁATNIE.



Wodne, stalowe, wiatrowe motory

dla willi, folwarków, cegielń, ogrodów i t. d.
od 320 kor. począwszy
Techniczne Biuro „AGRICOLA". Właściciel: M. Schwarz.
Wiedeń XX/2. Pasettistr. 29. — Cenniki gratis i franco.

NASIONA LEŚNE

Drzewa owocowe, ozdobne, leśne, do kultur leśnych, ogrodów, sadów, do wysadzania dróg i alei, róże i t. d. są do nabycia w szkółkach leśno-ogrodowych
Tadeusza hr. Łubieńskiego, w Zassowie pod Czarną.
Cennik na żądanie odwrotnie.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.